

Sygn. akt I ACa 733/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz (spr.) SA Lucyna Świdierska-Pilis
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. P.

przeciwko R. N.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 18 maja 2016 r., sygn. akt I C 754/15,

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 810 (osiemset dziesięć) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Lucyna Świdierska-Pilis	SSA Ewa Tkocz	SSA Piotr Wójtowicz
-----------------------------	---------------	---------------------

Sygn. akt ACa 733/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zobowiązał pozwanego, by w terminie 14 dni od jego uprawomocnienia się skierował do powódki list polecony, zawierający pisemne przeproszenie jej za naruszenie jej dóbr osobistych,

w szczególności zaś za naruszenie jej dobrego imienia, czci i godności jako osoby i matki, przez formułowanie w wiadomościach elektronicznych i w krótkich wiadomościach tekstowych oraz kierowanie do niej osobiście zarzutów, wskazujących na jej rzekome problemy psychiczne, skłonność do kłamstwa, obłudny charakter oraz na doprowadzenie do zaniedbań w pieczy nad małoletnim synem stron; w pozostałej części Sąd powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Ustalił Sąd następujące okoliczności:

Strony pozostawały do września 2014 r. w nieformalnym związku, z którego w roku (...) urodził się ich syn, F. N., pozostający pod pieczęcią powódki, której Sąd Rejonowy w B. powierzył wykonywanie nad nim władzy rodzicielskiej. Wobec braku porozumienia stron w zakresie kontaktów pozwanego z synem, wystąpił on o kontaktów tych uregulowanie. W toku postępowania w tej sprawie (III Nsm 916/15 Sądu Rejonowego w B.) udzielone mu zostało zabezpieczenie, na mocy którego spotkał się on z synem dwa razy w tygodniu w Ośrodku (...) w B.. W czasie tych spotkań dochodziło do napięć i konfliktów, wskutek czego powódka na działalność Ośrodka składała skargi. Ostatecznie w zawartej dnia 19 czerwca 2015 r. ugodzie strony określiły sposób i zakres kontaktów pozwanego z synem; wedle tej ugody odbywać się one miały poza miejscem zamieszkania powódki. Po zawarciu ugody powódka drogą elektroniczną udzieliła pozwanemu wskazówek co do sposobu opieki nad synem, w tym co do koniecznej z uwagi na jego alergię diety.

Zawarta w sprawie III Nsm 916/15 Sądu Rejonowego w B. ugoda nie złagodziła istniejącego między stronami konfliktu. Już od lata 2015 r. w sprawie opieki nad synem porozumiewały się one za pośrednictwem swoich pełnomocników. Dalsze pogorszenie ich relacji nastąpiło po 8 września 2015 r.; w dniu tym u syna stron, po jego pobycie u pozwanego, wystąpiła silna reakcja alergiczna, wskutek czego wymagał on hospitalizacji. Od czasu tego zdarzenia powódka sprzeciwia się spotkaniom pozwanego z synem poza jej domem i odmawia realizacji ugody z dnia 19 czerwca 2015 r.

Już od września 2014 r. strony prowadziły obszerną korespondencję. Pozwany kierował do powódki liczne wiadomości w przedmiocie jego kontaktów z synem. W wiadomościach tych zawarte były (szczegółowo w motywach wyroku zacytowane) treści obraźliwe i poniżające powódkę, w szczególności sugerujące, że ma ona problemy ze zdrowiem psychicznym. W sposób obraźliwy i poniżający zwracał się też do powódki bezpośrednio, w obecności osób trzecich, a kilka tego typu zwrotów skierował również na jej internetowy adres służbowy.

Obie strony inicjują przeciwko sobie postępowania karne. Ponadto po 8 września 2015 r. pozwany systematycznie domaga się interwencji policyjnych w związku z nierealizowaniem przez powódkę ugody co do jego kontaktów z synem.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym dokonał Sąd następującej jego oceny prawnej:

Zgodnie z art. 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, a w razie dokonania naruszenia może także żądać, ażeby osoba, która naruszenia się dopuściła, dopełniła czynności niezbędnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie; może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, co szczegółowo normuje art. 448 k.c.

W świetle przywołanej normy art. 24 k.c. na powódce spoczywał ciężar wykazania, że do naruszenia jej dóbr osobistych doszło, pozwany natomiast dla uniknięcia swej odpowiedzialności wykazać musiał, że działanie jego nie było bezprawne.

Powódka swemu obowiązkowi wykazania naruszenia dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c., w szczególności jej godności osobistej i czci, uczyniła zadość. Kierowanie przez pozwanego pod jej adresem (i to wielokrotnie i uporczywie) sformułowania: określanie jej mianem kłamczuchy, złej matki oraz osoby obłudnej lub takiej, która ma problemy ze zdrowiem psychicznym, dobra te z pewnością naruszyły; tak też odbierane to było przez jej otoczenie. Obraźliwe i naruszające dobra powódki były też powtarzane wielokrotnie oskarżenia, że celowo zaniedbała ona zdrowie syna.

Pozwany nie wykazał braku bezprawności swoich działań; nie ma w szczególności podstaw do przyjęcia, że formułując takie pod adresem powódki wypowiedzi kierował się uzasadnioną troską o zdrowie syna. Określenia przezeń powódki jako osoby, która kłamie i ma obłudny charakter, nie może też usprawiedliwiać istniejący między stronami konflikt i jego subiektywne przekonanie o własnej w tym sporze racji. Jest on osobą wykształconą i musiał zdawać sobie sprawę z tego, że swych praw do kontaktów z synem dochodzić może bez przekraczania obowiązujących norm społecznych, jego zachowanie tymczasem normy te naruszało.

Nie przekonuje argumentacja pozwanego, że działał on w obronie swojego usprawiedliwionego interesu, to jest że dążył do wyegzekwowania swojego prawa do kontaktów z dzieckiem. Postępowanie jego nie zmierzało wszak do tego, by kontakty te realizować, nastawione bowiem było na wyrządzenie powódce przykrości. Ta też wprawdzie nie wykazywała gotowości do ugodowego rozwiązania konfliktu z pozwanym, w swej korespondencji z nim unikała jednak zwrotów obraźliwych lub poniżających.

Podkreślenia przy tym wymaga, że nawet wzajemność naruszania dóbr nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu ich ochrony w oparciu o normę art. 24 k.c.

Nie było podstaw do uwzględnienia żądań nakazania zaniechania na przyszłość naruszania dóbr powódki oraz zasądzenia 5000,-zł na wskazany przez powódkę cel społeczny.

Jako postawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normę art. 100 k.p.c.

W swojej apelacji od opisanego wyżej wyroku pozwany zarzucił naruszenie art. 233§1 k.p.c. oraz art. 24§1 k.c. i w oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę tego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu; wniósł także o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Obrazy art. 233§1 k.p.c. skarżący upatruje w bezzasadnej (jego zdaniem) odmowie wiary jego zeznaniu w części dotyczącej przyczyn, dla których kierował do powódki krótkie wiadomości tekstowe i korespondencję elektroniczną, w pominięciu dowodu z zeznań świadków: L. N., H. K. (1), S. S. i A. M., a także w przyjęciu, że jego postępowanie było bezprawne.

Spośród tych szczegółowych zarzutów w dyspozycji art. 233§1 k.p.c. mieści się tylko pierwszy z nich, i to tylko formalnie, przywołując go podważa bowiem pozwany nie tyle ocenę dowodu z jego zeznań pod kątem ich wiarygodności (lub mocy), ile wysnute z tych zeznań oraz z całokształtu materiału dowodowego i poczynionych na jego tle ustaleń wnioski w sferze prawa materialnego. W tym sensie zarzut ten tożsamy jest z tym sformułowanym w punkcie 1b) zarzutów, a oba one ostatecznie tożsame są z podniesionym równocześnie zarzutem obrazy art. 24§1 k.c.

Podkreślenia wymaga, że skarżący nie kwestionuje dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny jego zeznań co do okoliczności faktycznych (która doprowadziła do uznania za niewiarygodne zaprzeczania przez pozwanego temu, że kazał się powódce leczyć u psychiatry), a jedynie – jak już wskazano – wysnute z nich i z innych dowodów zobiektywizowane oceny materialnoprawne.

Wbrew tezie skarżącego uczynił Sąd Okręgowy podstawą ustaleń zeznania świadków L. N., H. K. (2), S. S. i A. M. (s. 5 uzasadnienia wyroku), trafnie jednocześnie konstatuując, że zeznania te (i oparte na nich ustalenia) potwierdzają jedynie zaistniały między stronami głęboki konflikt, a z punktu widzenia zgodności bądź niezgodności postępowania pozwanego z prawem pozbawione są znaczenia.

Skoro skierowane (przynajmniej formalne) przeciwko ocenie dowodów i – w konsekwencji – przeciwko poczynionym w sprawie ustaleniem faktycznym zarzuty okazały się być bezzasadne (a co najmniej irrelewantne), ustalenia te, jako znajdujące pełne oparcie w materiale sprawy, Sąd Apelacyjny może w pełni zaakceptować i uznać za własne.

Na tle prawidłowych ustaleń równie prawidłowo zastosował Sąd Okręgowy w sprawie prawo materialne. W szczególności bez jakiegokolwiek obrazy art. 23 k.c. i art. 24§1 k.c. doszedł do przekonania, że używane po wielokroć przez pozwanego w stosunku do powódki sformułowania i zarzuty naruszały jej cześć i godność osobistą oraz że działanie jego było bezprawne.

Na pełne podzielnie zasługują wywody Sądu Okręgowego, że pozwany z racji swego statusu społecznego i intelektualnego musiał zdawać sobie sprawę z tego, że osiągnięciu pożądanego przezeń celu (czyli swobodnego kontaktu z synem) wyzwiska i pomówienia nie służą i że cel ten możliwy jest do osiągnięcia na drodze zgodnej z prawem, czyli przez zwrócenie się do właściwego sądu opiekuńczego o podjęcie czynności przymuszających powódkę do wykonania zawartej przez strony ugody, określającej terminy i formę jego kontaktów z synem. Dodać do tego należy, że przez cały czas korzystał on z profesjonalnej pomocy prawnej, co każe uznać za pewne, że droga zgodna z prawem była mu znana.

Uznania postępowania pozwanego za bezprawne nie może wykluczyć to, że i postępowanie powódki, która utrudniała lub wręcz uniemożliwiała mu kontakty z synem, nie może zyskać aprobaty. Nie jest wszak możliwe usprawiedliwienie nagannych prawnie działań tym, że osoba, przeciwko której są one skierowane, sama postępuje niewłaściwie. Nie może w tej sytuacji powołać się pozwany na zaistnienie wyłączającego bezprawność jego działań kontratypu.

Z powyższych względów, skoro apelacja pozwanego okazała się być zasadną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje w normach art. 98§1 i §3 k.p.c.

SSA Lucyna Świdorska-Pilis SSA Ewa Tkocz SSA Piotr Wójtowicz